Raport poleca

FRITZ EXCHANGE

CO WPŁYWA NA KURSY WALUT?

Zobacz raport Money.pl

CO WPŁYWA NA KURSY WALUT?

Gdy wzrasta cena franka lub euro, kredytobiorcy muszą płacić wyższe raty w przeliczeniu na złotego. Wiedza na temat zagadnień makroekonomicznych pozwala zrozumieć przyczyny zmian kursów walutowych. Uzyskujemy też informacje pozwalające określić kierunek zmian. Cena walut zależy bowiem od siły gospodarki. Zobacz raport, w którym opisujemy, to co warto wiedzieć na ten temat.

Próba ustalenia kursu obcej waluty w najbliższym miesiącu do kilku miejsc po przecinku, na podstawie danych i prognoz ekonomicznych, jest jak wróżenie z fusów. Poza tym, w krótkim terminie rynki rządzą się własnymi prawami, co również utrudnia to zadanie. Można za to poznać zmiany zachodzące w gospodarce, które mogą pomóc w przewidywaniu działań banków centralnych. Dzięki temu możemy określić ogólny, długoterminowy kierunek zmian notowań walut. To może być przydatna wiedza dla osoby spłacającej kredyt we frankach lub w euro.

Waluty są notowane w parach, dlatego kredytobiorcę będzie interesować relacja danej waluty do złotego. Na początek należy zarysować sytuację polskiej gospodarki.

Obecnie mamy niską inflację na poziomie 1,0%. Ostatnio RPP podjęła decyzję o obniżeniu stóp procentowych do 3,25%. Miało to na celu pobudzenie gospodarki. Obecnie jej wzrost szacuje się na poziomie 0,5% PKB. Z kolei prognoza Komisji Europejskiej na rok 2013 mówi o wzroście na poziomie 1,1%. Dodatkowo rząd boryka się z nadmiernym deficytem budżetowym. Według prognoz KE na koniec 2013 roku ukształtuje się on na poziomie 3,9%, PKB (a dopuszczalny poziom to 3% PKB). To oznaczać może redukcję wydatków rządowych oraz poszukiwanie dodatkowych wpływów do kasy państwa. Te czynniki nie stymulują wzrostu gospodarczego. Brak również pozytywnych informacji z rynku pracy – na koniec marca 2013 r. stopa bezrobocia wyniosła 14,3% (wzrost o 1 p. proc. względem marca 2012 r.) To przesłanki, które pozwalają stwierdzić, że w najbliższym czasie złoty może tracić na wartości, a to oznacza wzrost kursów walutowych.

Niemniej jednak żeby złoty osłabiał się względem EUR, inwestorzy musieliby ukierunkować transfer kapitału na strefę euro. Jest to mało prawdopodobne, z uwagi na kryzys finansów publicznych państw eurolandu oraz panującą recesję w UE. Na koniec bieżącego roku prognozowany przez Komisję Europejską, PKB dla strefy euro, spadnie o 0,4%. Spadek dla całej UE zaś wyniesie 0,1%. Na majowym posiedzeniu Europejski Bank Centralny zadecydował o obniżeniu głównej stopy o 25 punktów bazowych do poziomu 0,5%. Mimo to, na ożywienie gospodarki UE możemy czekać jeszcze kilka lat.

Decyzja EBC spowodowała zwiększenie różnicy pomiędzy stopą procentową w Polsce i krajów strefy euro do 2,75 punktów procentowych. Przemawia to na rzecz złotego, ponieważ rosnąca różnica między poziomami stóp procentowych działa na korzyść waluty o wyższym oprocentowaniu, malejąca zaś jest korzystna dla tej z niższymi stopami procentowymi.

Z uwagi na powyższe czynniki, w najbliższym czasie nie należy spodziewać się istotnych zmian w notowaniach EUR/PLN. Natomiast jeśli obniżenie stóp procentowych przez RPP przyniesie oczekiwany efekt, tj. wzrośnie poziom inflacji, sytuacja polskiej gospodarki ulegnie poprawie, podczas gdy strefa euro będzie nadal borykać się z problemami, prawdopodobnie będzie można oczekiwać umacniania się złotego do euro. W przyszłości oznacza to spadek kursu EUR/PLN. To ważna informacja dla posiadaczy kredytów w EUR. Bo niskie stopy procentowe dla euro oraz mocny złoty przekładają się na spadek kosztów kredytu w przeliczeniu na złotego.

A jak wygląda sytuacja dla osób, które spłacają kredyt hipoteczny we frankach? Na pewno powinni interesować się oni sytuacją w Szwajcarii, ale też zwracać uwagę na notowania CHF/PLN, ale również na kurs EUR/CHF. Co ważne dla tej pary – Narodowy Bank Szwajcarii w 2011 roku wprowadził minimalny kurs wymiany szwajcarskiego franka do euro na poziomie 1,2. Została ona ustalona w związku z niestabilną sytuacją gospodarczą krajów strefy euro. Każda wartość poniżej tego kursu wiąże się z interwencją NBS, który będzie dążyć do osłabienia franka. Bank centralny Szwajcarii skupuje zagraniczne waluty, aby zwiększyć notowanie EUR/CHF. W samym 2012 roku wydał 188 mld CHF na obronę przed dalszym umacnianiem się tej waluty. Zbyt wysoki poziom franka stwarza ogromne ryzyko dla ich gospodarki, ponieważ maleje jej konkurencyjność, która bazuje w dużej mierze na eksporcie). Dodatkowo inwestorzy w obawie przed bankructwem zbyt zadłużonych krajów eurolandu, takich jak Grecja, zaczęli sprzedawać EUR i skupować CHF. Bankructwo Grecji oznaczałoby głęboką przecenę euro, a Szwajcaria wśród graczy walutowych uchodzi za bezpieczną przystań i dobry kierunek inwestycji w niepewnych czasach.

Mimo mocnego wpływu recesji w strefie euro na szwajcarską gospodarkę, na 2013 r. prognozuje się tam wzrost PKB na poziomie 1%. Jednak ten kraj obecnie zmaga się z deflacją (inflacja na poziomie -0,59%), w związku z tym NBS w najbliższym czasie nie będzie podwyższać stóp procentowych. Na ostatnim posiedzeniu bank centralny Szwajcarii podjął decyzję o utrzymaniu rekordowo niskich stóp procentowych na poziomie 0,00%-0,25%.

Interwencje NBS mające na celu podwyższenie kursu CHF/EUR mogą umacniać złotego względem CHF. Dlatego też w najbliższym terminie umocnienie franka prawdopodobnie nie będzie występować. Poza tym, w dalszej kolejności, gdy sytuacja gospodarcza w UE ulegnie poprawie, euro powinno umacniać się względem CHF. To również oznacza wzrost kursu EUR/CHF, odejście NBS od aktywnej realizacji polityki walutowej i pośrednio wzrost wartości złotego względem franka. Podsumowując, bardziej prawdopodobne w przyszłości jest osłabianie franka i dalsze utrzymywanie niskich stóp procentowych. Dla osoby spłacającej kredyt w obcej walucie taka sytuacja oznacza niższe odsetki oraz raty kredytu.

Tego typu wnioski można wyciągnąć znając zasady makroekonomii i działań rynkowych oraz zasady działania rynku walut. Poniżej opisujemy je w skrócie.

FOREX, CZYLI RYNEK WYMIANY WALUT

Handel walutami ma miejsce na Forexie, czyli rynku wymiany walut. To największy rynek finansowy na świecie. Dzienny obrót na nim wynosi około kilka bilionów dolarów, a najczęściej wymienianą parą jest EUR/USD. Gospodarki połączonych krajów strefy euro wielkością dorównują Stanom Zjednoczonym pod względem PKB oraz ludności. Ponadto w Europie zlokalizowane są centra światowego handlu, przez co generowane są potężne przepływy pieniężne. Nie tylko z tego względu euro staje się coraz ważniejszą walutą. Wiarygodność Europejskiego Banku Centralnego, który dotychczas skutecznie zwalczał nadmiernie wzrastający poziom cen, sprzyja ocenie atrakcyjności europejskich rynków finansowych i waluty euro przez międzynarodowych inwestorów.

Z kolei sytuacja gospodarcza Polski jest uzależniona od nastrojów w Europie. Z tego też względu, notowania USD/PLN zazwyczaj są pochodną sytuacji na parach EUR/USD oraz EUR/PLN. Jak dotąd jesteśmy jeszcze zbyt małą gospodarką, aby dyktować kierunki zmian wartości naszej waluty względem dolara amerykańskiego. Również zmiany CHF/PLN mają charakter wtórny wobec zmian CHF/EUR oraz EUR/PLN. Z tego względu, w większości przypadków wymiana franka odbywa się na rzecz euro. Handel zagraniczny Szwajcarii opiera się bowiem w około 80% na wymianie z krajami strefy euro. Zatem w ocenie kierunku wahań notowań walut względem złotego przydatna jest ogólna znajomość sytuacji gospodarczej w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Zmiany kursów walutowych wynikają z popytu i podaży danej waluty. Wiedza, jak ocenić kondycję gospodarek, oraz informacje o mechanizmach rynkowych, pozwalają zrozumieć co wpływa na decyzje inwestorów na Forexie.

reklama

FRITZ™ EXCHANGE

Jest ich 12 i każda może być Twoja!

Zacznij oszczędzać już teraz!

- 12 walut
- Przelewy od 0zł
- 24h na dobę

Tylko w Kantorze Internetowym Fritz Exchange!

WALUTY A STOPY PROCENTOWE

Na rynku walutowym kluczową rolę odgrywają stopy procentowe, które odzwierciedlają rynkową cenę kapitału, tj. koszt ponoszony za pożyczenie kapitału na określony czas. Cenę tę wyraża się jako procent danej sumy wyrażony w ujęciu rocznym. To właśnie stopy procentowe, których poziom zależny jest od polityki monetarnej, wpływają przede wszystkim na kształtowanie się wzajemnych kursów. Z tego względu, że polityka monetarna wpływa na poziom oprocentowania depozytów i kredytów w danym kraju, przekłada się to na atrakcyjność waluty danego kraju względem pozostałych.

Poziom stóp procentowych jest niezwykle ważny dla gospodarki – niskie z reguły ją pobudzają. Tani kapitał bowiem zachęca ludzi do zadłużania się. Oznacza to zwiększenie liczby inwestycji oraz nasilenie konsumpcji. Z kolei wysoki koszt kapitału zniechęca do zaciągania nowych kredytów, a prowokuje do oszczędzania.

Stopy określają też kierunek transferu kapitału w skali globalnej. Wynika to z oczekiwań inwestorów (posiadaczy kapitału) co do poziomu stopy zwrotu. Jeśli na przykład mamy do wyboru w Polsce oprocentowanie lokat w wysokości 2% oraz w Szwajcarii oprocentowanie depozytów we frankach na poziomie 7%, racjonalnym posunięciem jest sprzedaż PLN, kupno CHF i ulokowanie środków w szwajcarskim banku. Jeśli zatem inwestorzy będą masowo sprzedawać PLN na rzecz kupna CHF, kurs CHF/PLN będzie wzrastał. Jeśli natomiast sytuacja wyglądałaby odwrotnie, tj. 7% dla depozytów PLN i 2% dla CHF, wówczas kurs CHF/PLN powinien maleć, co oznacza umocnienie się złotego względem franka. Dla posiadaczy kredytów walutowych umacniający złoty jest korzystny (kurs CHF/PLN maleje). Oznacza bowiem mniejsze raty kredytu w przeliczeniu na PLN, a w przypadku gdy złoty słabnie (wzrost kursu CHF/PLN), mamy przeciwną sytuację – raty kredytu wzrastają.

Na rynku walutowym sam poziom aktualnych stóp procentowych nie jest aż tak istotny. Rynki bowiem dyskontują oczekiwane zmiany. Oznacza to, że przyszłe zmiany stóp procentowych mogą być odzwierciedlone w bieżącym kursie danej waluty. Dla przykładu, jeśli inwestorzy oczekują wzrostu stóp procentowych w Szwajcarii do poziomu 10% z 5% w chwili obecnej, wówczas może zwiększyć się popyt na franki, to zaś z kolei oznacza umacnianie tej waluty. I w przypadku, gdy stopa procentowa faktycznie wzrośnie – kurs będzie odzwierciedlać ten fakt już od jakiegoś czasu. Oczywiście, im perspektywa zmiany stopy procentowej bardziej odległa, tym kurs w mniejszym stopniu odzwierciedli tę zmianę.

WZROST GOSPODARCZY I INFLACJA

Władze monetarne obniżają lub podwyższają stopy procentowe w zależności od sytuacji gospodarczej kraju. Raport o PKB jest najbardziej powszechnym i wszechstronnym wskaźnikiem ekonomicznym dostarczającym informacji o sytuacji państwa.

Miernik ten uważany jest za barometr ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, przede wszystkim ze względu na zakres danych jaki obejmuje. PKB stanowi sumę wartości rynkowej finalnych dóbr i usług wytworzonych w określonym czasie, z uwzględnieniem wszystkich czynników produkcyjnych tego kraju, również gdy właścicielem danych zasobów (siły roboczej i kapitału) jest podmiot zagraniczny. Kluczową informacją jest to, że wskaźnik ten dotyczy dóbr finalnych. PKB obejmuje zatem np. liczbę wyprodukowanych par butów, nie zaś komponenty wytworzone do produkcji tych butów, takich jak podeszwy, sznurówki itd. PKB kalkulowany jest w oparciu o dane dotyczące wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych, rządowych wydatków konsumpcyjnych oraz inwestycji, a także wartości eksportu netto. Jeśli produkt krajowy brutto danego kraju rośnie, możemy mówić o rozwoju gospodarki. Jeśli natomiast maleje, z reguły oznacza to recesję. Rosnąca gospodarka wzmacnia walutę krajową. Natomiast recesja – osłabia.

Warto zwrócić uwagę na różnice pomiędzy PKB w ujęciu realnym i nominalnym. Nominalny PKB odzwierciedla całkowitą wartość wszystkich finalnych dóbr i usług w cenach bieżących. Realny PKB zaś wartość tę odzwierciedla w tak zwanych realnych cenach, tj. obowiązujących w danym roku bazowym. Realny PKB jest dokładniejszym wskaźnikiem prezentującym zmiany w produkcji.

Kolejny istotny czynnik to inflacja, czyli zjawisko powodujące spadek siły nabywczej pieniądza, odzwierciedlane w ogólnym wzroście cen produktów i usług. Inflacja jest zjawiskiem naturalnym, na pewnym poziomie jest wręcz korzystna dla gospodarki. Natomiast jej nadmierny wzrost może powodować problemy gospodarcze, a nawet recesję. Informacji o inflacji dostarcza raport o CPI (ang. Consumer Price Index). W Polsce jest to wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Przyczyn inflacji można doszukiwać się na wielu płaszczyznach. Z jednej strony towarzyszy ożywieniu gospodarczemu. Gdy przedsiębiorstwa mają do czynienia ze zwiększonym popytem na swoje produkty, mogą uzyskać za nie wyższe ceny. Przez to wzrastają ich przychody oraz zyski – w efekcie firmy skłonne są do ekspansywnego rozwoju, zwiększając tym samym nakłady inwestycyjne oraz tworząc nowe miejsca pracy. Ostatecznie wzrastają również koszty działalności firmy, co zmusza firmy do podnoszenia cen. Ich wzrost jest odczuwalny przez konsumentów. Jeśli za jedno dobro płacą więcej, pozostaje im mniej środków na zakup pozostałych. W efekcie popyt będzie malał i przedsiębiorstwa będą ograniczać swoją aktywność.

Z drugiej strony inflacja może być spowodowana nadmiernymi wydatkami rządowymi, które nie są współmierne do wpływów budżetowych, a także przez nadmierną aktywność kredytową banków. Niezależnie od przyczyny inflacji, zazwyczaj wynika ona ze zwiększenia ilości pieniądza w obiegu.

Odwrotnym zjawiskiem do inflacji jest deflacja, tj. proces, w którym ceny maleją. Choć wydaje się, że dla konsumentów to dobry sygnał, to na gospodarkę działa to zdecydowanie w negatywny sposób, ponieważ malejące ceny powodują m.in. zmniejszenie opłacalności produkcji, co w efekcie prowadzi do stagnacji gospodarki lub recesji. Taka sytuacja miała miejsce w Japonii – lokaty w jenach (JPY) były zyskowne, przez co waluta zwiększała swoją wartość, pomimo niezbyt optymistycznej wizji dla tej gospodarki.

reklama

FRITZ™ EXCHANGE

Najatrakcyjniejsze kursy 12 walut, dostępne 24h na dobę!

Cenisz swój czas i oczekujesz najwyższej jakości usług? W Fritz Exchange wiemy jak cenny jest Twój czas, dlatego przygotowaliśmy najwyższej klasy ofertę specjalnie dla Ciebie.
Już teraz skorzystaj z bezpiecznej i szybkiej platformy wymiany walut - zacznij oszczędzać!

Dlaczego to się opłaca?

- Platforma czynna 24 godziny na dobę
- Błyskawiczna i bezpieczna wymiana walut
- Najatrakcyjniejsze kursy walut
- Możliwość wypłaty wymienionych środków bezpośrednio do kontrahenta
- Prosta, intuicyjna obsługa platformy
- Najwyższa jakość obsługi
- Przelewy już 0zł

Zyskuj realne pieniądze

Tylko teraz najniższą marżę na rynku obniżamy dodatkowo o 30% przez **cały miesiąc!**

Oto przykład obrazujący wpływ inflacji na walutę. Jeśli siła nabywcza danej waluty maleje (spada jej wartość), czyli np. jeśli tempo inflacji w strefie euro będzie znacznie większe niż w Polsce, kurs EUR/PLN będzie maleć. Złoty bowiem będzie wolniej tracić na wartości niż euro, a rynek odzwierciedli to w notowaniach waluty. Dla posiadaczy kredytów walutowych to pozytywne zjawisko, będą oni ponosić mniejsze koszty kredytu związane z przeliczaniem raty kredytu na euro. Natomiast trzeba również zwrócić uwagę, że z reguły kredyty te bazują na zmiennym oprocentowaniu uzależnionym od stopy procentowej ustalonej przez Europejski Bank Centralny. W efekcie zbyt wysokiej inflacji, należy oczekiwać podwyższenia stóp procentowych, co w konsekwencji powoduje wzrost kosztów odsetek od kredytu. A zgodnie z tym, że stopy procentowe wpływają na kierunek transferu kapitału w skali globalnej, inwestorzy oczekując podwyższenia stóp procentowych zaczną kupować euro, co będzie oznaczać umocnienie EUR względem PLN. W dłuższym terminie inflacja zostanie ustabilizowana, siła nabywcza zaś będzie odzwierciedlona w notowaniach EUR/PLN.

Rynek zawsze będzie dążyć do równowagi, a zmiana poziomu stóp procentowych ma wspomagać osiągnięcie tego stanu. Zbyt niska inflacja oznacza bowiem spadek sprzedaży przedsiębiorstw, ograniczenie inwestycji oraz bezrobocie. Z drugiej strony, nadmierny jej poziom powoduje ograniczenie wydatków konsumentów. Dlatego warto zwrócić uwagę, w jaki sposób kształtowana jest polityka monetarna banków centralnych, w efekcie której zmianie ulega poziom stóp procentowych.

POLITYKA MONETARNA

Przez politykę monetarną należy rozumieć zbiór zasad, którymi kierują się banki centralne oraz narzędzi, wykorzystywanych do realizacji celów narzuconych przez prawo w poszczególnych krajach. Zazwyczaj dba się w ten sposób o stabilny poziom cen (niską inflację) oraz dynamikę gospodarki. W Polsce odpowiada za to Rada Polityki Pieniężnej. Polskie prawo nakazuje RPP utrzymanie wzrostu cen na poziomie 2,5% plus/minus 1 punkt procentowy. Natomiast wsparcie rozwoju gospodarczego może być realizowane, o ile nie jest to sprzeczne z utrzymaniem stabilnego poziomu inflacji. Jest ono istotniejsze z punktu widzenia przeciętnego konsumenta, ponieważ to w czasie ożywienia maleje bezrobocie, wzrastają płace, rośnie konsumpcja. Natomiast należy zwrócić uwagę, że takie działanie byłoby korzystne tylko w krótkim okresie. Banki centralne zaś w niskiej inflacji widzą długoterminowy czynnik sprzyjający wzrostowi PKB.

Odpowiedni jej poziom sprzyja klimatowi przedsiębiorczości oraz inwestycjom, a poza tym wysoka inflacja pochłania oszczędności. Dlatego też niski poziom wzrostu cen jest celem samym w sobie. Ponadto dzięki stabilnej inflacji państwo zyskuje na wiarygodności, która jest niezbędna do trwałego wzrostu gospodarczego. Podstawowym narzędziem polityki monetarnej są opisywane wcześniej stopy procentowe.

Polityka monetarna zazwyczaj określana jest jako ekspansywna lub restrykcyjna. Kiedy celem polityki pieniężnej jest wsparcie rozwoju, mówimy o polityce ekspansywnej. Natomiast w przypadku „schładzania" gospodarki i walki z inflacją mówimy o podejściu restrykcyjnym.

Ekspansywna polityka pieniężna realizowana jest głównie za pomocą obniżania stóp procentowych, co ma na celu zmniejszenie kosztu kapitału i uzyskanie wzrostu konsumpcji oraz inwestycji. Tak więc jeśli mamy do czynienia z obniżaniem stóp – maleje koszt kapitału. Jeśli natomiast stopy rosną, koszt ten również wzrasta. W pierwszej kolejności, stopy te wpływają na koszt pożyczania środków na rynku międzybankowym. Następnie koszty te transferowane są na klientów indywidualnych oraz firmy. Banki bowiem kalkulują koszt udzielanych kredytów właśnie w oparciu o stopy procentowe.

Koszt kapitału obniżany jest również poprzez zwiększenie ilości pieniądza krążącego w gospodarce. Jeśli bank centralny skupuje papiery wartościowe, banki komercyjne dysponują większymi środkami pieniężnymi. Również obniżenie poziomu rezerw obowiązkowych powoduje powstanie dodatkowej puli pieniędzy, które można pożyczać. Tego typu działania realizowane są gdy bank centralny walczy ze stagnacją i recesją, a także z narastającym bezrobociem.

Restrykcyjna polityka pieniężna jest realizowana, gdy powstaje obawa, że dana gospodarka rozwija się za szybko. Nadmierna ilość pieniądza w obiegu połączona z niskimi kosztami kredytów może doprowadzić do sytuacji, w której przy nadmiernym popycie podaż dóbr jest ograniczona (gospodarka osiąga szczyt mocy produkcyjnych i nie jest w stanie dostarczyć ich w wystarczającej ilości). Wówczas tempo inflacji może być niebezpieczne dla gospodarki. Wzrostowi mogą ulegać płace, następnie konsumpcja, a w dalszej kolejności znów ceny produktów itd.

Zmiany w polityce monetarnej zachodzą stopniowo i zazwyczaj wiążą się z serią niewielkich obniżeń lub podwyższeń poziomu stóp procentowych. Przede wszystkim dlatego, że drastyczne zmiany oznaczają szok gospodarczy i zniechęcenie inwestorów oraz przedsiębiorców do realizacji przedsięwzięć w danym kraju. To zaś negatywnie wpływa na rozwój. Zazwyczaj stopy ulegają zmianie o 0,25 punktów procentowych. W Polsce ostatnio mieliśmy do czynienia z serią obniżek do rekordowo niskiego poziomu 3,25%. Za każdym razem RPP obniżała stopy o 0,25 p.p. Celem jest spowodowanie wzrostu inflacji z poziomu 1,0% (dane za marzec 2013 r.).

Poza polityką monetarną danego państwa należy zwrócić uwagę na politykę rządową dotyczącą walut. Banki centralne mają bowiem możliwość interweniowania na rynku walutowym. Interwencja taka polega na zakupie lub sprzedaży walut celem spowodowania umocnienia bądź osłabienia danej waluty. Należy jednak podkreślić, że bezpośrednia interwencja jest ostatecznością. Z tego względu, że rynki walutowe są o wiele większe niż jakakolwiek rezerwa walutowa dowolnego kraju, która umożliwiłaby stałe przeprowadzanie interwencji na Forexie. A poza tym, banki centralne mogą osiągnąć zamierzony cel m.in. poprzez interwencję werbalną, czyli oświadczenie. Dlaczego banki centralne interweniują? Dla przykładu Europa jest mocno uzależniona od eksportu, w związku z tym zbyt silne euro działa na niekorzyść rozwoju tego regionu. Im mocniejsza waluta, tym importerzy europejskich produktów muszą płacić więcej. W efekcie maleje atrakcyjność tej gospodarki, co negatywnie wpływa na rozwój. Zbyt wysoki kurs EUR względem pozostałych walut zwiększa prawdopodobieństwo interwencji EBC w celu osłabienia EUR. Innym przykładem jest podejście Szwajcarskiego Banku Narodowego do wartości CHF. Mianowicie lwia część wymiany handlowej Szwajcarii dokonywana jest z europejskimi przedsiębiorcami. Wobec tego przedstawiciele NBS koncentrują się na ocenie wartości franka względem euro. W związku z tym, gdy kurs sięga ekstremów oraz mając na uwadze stabilność waluty, szwajcarski bank centralny dość często podejmuje próby mające na celu wzmocnienie lub osłabienie franka.

INNE WSKAŹNIKI GOSPODARCZE

Wiemy już, dlaczego wzrost PKB jest ważny oraz dlaczego banki centralne zwalczają inflację. Znamy również przyczyny, dla których banki interweniują na rynku walutowym. Aby dopełnić obrazu czynników wpływających na walutę, warto zwrócić uwagę na inne wskaźniki strukturalne.

Saldo bilansu handlu zagranicznego dostarcza istotnych informacji. Jeśli bowiem import przewyższa eksport (deficyt handlu zagranicznego) zazwyczaj waluta słabnie. Dzieje się tak, ponieważ przedsiębiorcy muszą sprzedawać walutę krajową na rzecz zagranicznej w celu zakupu dóbr za granicą. Przeciwna sytuacja ma miejsce w przypadku nadwyżki handlowej. Gdy eksport przewyższa import, oznacza to, że podmioty zagraniczne chętniej kupują walutę danego kraju, aby dokonać zakupu produktów eksportowych.

Istotny jest deficyt sektora finansów publicznych. Rynki finansowe negatywnie oceniają stabilność gospodarki ze zbyt wysokim poziomem deficytu, ponieważ prowadzi to do nadmiernego zadłużania się danego państwa. Nie powinno to dziwić, bowiem w przypadku recesji i spadku wpływów do budżetu, może ono utracić zdolność do obsługi tego zadłużenia. Wówczas rządy decydują się na podwyższenie podatków, to zaś nie jest czynnikiem stymulującym wzrost gospodarczy (mniej środków na konsumpcję). Jeśli natomiast dług będzie sfinansowany dodrukiem pieniądza bez pokrycia, wzrośnie inflacja. Innym rozwiązaniem jest drastyczne cięcie wydatków rządowych, w tym inwestycyjnych. To również nie sprzyja rozwojowi gospodarczemu. W związku z powyższym, deficyt budżetowy jest czynnikiem ryzyka powodującym osłabienie waluty.

W ocenie sytuacji gospodarczej danego kraju, poza raportem o PKB, pomagają dane dotyczące sprzedaży detalicznej. Informacje o PKB publikowane są co kwartał, dane o handlu detalicznym zaś co miesiąc. Dzięki temu można śledzić informacje dotyczące konsumpcji, która w dużej mierze wpływa na poziom PKB.

Częściej publikowanym wskaźnikiem jest indeks produkcji przemysłowej, która obejmuje również usługi podmiotów działających w sektorze przemysłu przetwórczego, górniczego i energetycznego. Zmiany w niej obrazują tempo wzrostu gospodarki, sam miernik zaś jest również dobrym wyznacznikiem rozpoczęcia i zakończenia recesji.

Niemniej ważnych informacji dostarcza sytuacja na rynku pracy, którą obrazuje stopa bezrobocia. Poziom bezrobocia wyrażany jest jako stosunek liczby bezrobotnych do ludności aktywnej zawodowo. Wzrost bezrobocia oznacza pogarszanie sytuacji na rynku pracy, to zaś świadczy o sile całej gospodarki.

Powyższe dane bazują jednak na danych historycznych. Istnieje wiele wskaźników, które mogą dostarczyć informacji dotyczących oczekiwanego kierunku rozwoju gospodarki. Jednym z nich jest PMI (ang. Purchasing Managers' Index). Miernik ten dobrze obrazuje klimat gospodarczy, dostarcza m.in. informacji na temat liczby nowych zamówień na dobra konsumpcyjne, dokonywanych przez managerów. Jeśli nie przewiduje się wzrostu popytu, hurtownicy i detaliści nie będą składać nowych zamówień. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku producentów. Nie będą zwiększali mocy produkcyjnych, jeśli nie będzie na nie zapotrzebowania.

Zaletą tego wskaźnika jest jego prosta interpretacja. Jeśli osiąga on wartość powyżej 50 punktów, możemy mówić o poprawie klimatu gospodarczego i ożywieniu. Wartości poniżej 50 punktów oznaczają pogorszenie nastrojów wśród przedsiębiorców i mogą oznaczać recesję.

RYNEK WALUT A NOTOWANIA ZŁOTA, ROPY, AKCJI I OBLIGACJI

Poza czynnikami mającymi wpływ na notowania walut, należy również uświadomić sobie, w jaki sposób rynki pozawalutowe oddziaływają na rynek walutowy. Najczęściej bowiem słyszy się o korelacji notowań danej waluty z sytuacją na rynku złota, ropy akcji oraz obligacji.

Przede wszystkim należy ostrożnie podchodzić do takich stwierdzeń. Jeśli mielibyśmy się doszukiwać powiązania pomiędzy powyższymi rynkami i Forexem to tylko i wyłącznie w długim terminie. Natomiast należy podkreślić, że zbieżność tych rynków niekoniecznie musi oznaczać powiązanie, na podstawie którego można przewidywać przyszłe ruchy kursów walutowych. Próbując wyjaśnić pewne zjawiska zachodzące pomiędzy rynkami łatwo popełnić błąd w interpretacji danych. Rynki kierują się własnymi prawami i jedynie okazjonalnie wykazują pewien stopień zależności.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na rynek złota, które notowane jest w USD. Powszechnie przyjęło się, że złoto odporne jest na inflację i jest dobrą alternatywą inwestycyjną na niepewne czasy, ze względu na ograniczone zasoby tego kruszcu. Zazwyczaj słabnący dolar oznaczał wzrost cen złota, umacniający – spadek. Taka relacja może zachodzić w dłuższym terminie. Warto zwrócić uwagę, że ostatnio mieliśmy do czynienia z chwilowym załamaniem się tego rynku, podczas gdy nie wystąpiły do tego żadne przesłanki. Zatem w krótkim terminie nie można wyciągać zbyt pochopnych wniosków, jednak warto zaznaczyć, że gwałtowne zmiany kursu złota mogą przyciągać uwagę inwestorów rynku walutowego.

Kolejnym rynkiem, któremu dość często przypisuje się korelacje z walutami, jest rynek ropy. Powszechna interpretacja wzajemnych powiązań jest następująca: jeśli dany kraj jest eksporterem tego surowca, to wzrost cen powoduje umacnianie waluty, a jej spadek – osłabianie). Natomiast gdy kraj jest importerem ropy, wartość jego waluty może spadać w przypadku wzrostu cen oraz wzrastać gdy ropa tanieje. Należy podkreślić, że dotychczasowe badania nie dostarczają jednoznacznej informacji, że taka zależność występuje, zwłaszcza w krótkim horyzoncie czasowym.

Ropa jest ważnym czynnikiem, który może przyczyniać się do inflacji. Ruchy cenowe tego surowca dobrze odzwierciedlają ceny paliw na stacjach benzynowych, przy wzroście konsumenci płacą więcej. Jeśli zatem rośnie cena ropy, wzrasta również prawdopodobieństwo inflacji – ropa bowiem jest jednym z podstawowych dóbr konsumpcyjnych.

Kolejnym rynkiem, któremu przypisuje się pewne powiązania z sytuacją na rynku walutowym jest rynek akcyjny. W tym przypadku również nie występuje jednoznaczny związek notowań walut a wzrostami lub spadkami na giełdzie. Oczywiście kursy walut mogą wpływać na zyski przedsiębiorstw, których działalność ukierunkowana jest na eksport lub import. Wpływ ten może być odzwierciedlany w wycenie papierów wartościowych. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że tego typu firmy zabezpieczają się przed ekspozycją na ryzyko walutowe za pomocą różnych instrumentów finansowych. Ostatecznie trudno mówić o istotnym powiązaniu indeksów giełdowych z notowaniami walut, zwłaszcza w krótkim terminie. Natomiast można doszukiwać się następującej odwrotnej zależności – jeśli stopy procentowe mają wzrastać, jest to sygnał studzenia gospodarki i wyhamowania tempa wzrostu m.in. przychodów i zysków przedsiębiorstw. W następstwie pogorszenia perspektyw rozwoju, inwestorzy mogą wyprzedawać akcje, co może przyczynić się do zniżkowania indeksów giełdowych. Natomiast inwestorzy rynku walutowego, w przypadku podwyższenia stóp procentowych, mogą skupować daną walutę, co może spowodować wzrost jej ceny. Co ciekawe w ciągu ostatnich 5 lat nie wystąpiły istotne korelacje pomiędzy indeksami giełdowymi a notowaniami walut, dlatego też trudno ostatecznie mówić o zależnościach pomiędzy tymi rynkami.

Na koniec spójrzmy na rynek obligacji. To, co mają wspólnego inwestorzy rynku walutowego i potencjalni obligatariusze, to oczekiwania co do przyszłego poziomu stóp procentowych. Dla przykładu warto zwrócić uwagę na logikę obligatariuszy posiadających obligacje skarbowe, o stałym oprocentowaniu. Jeśli oczekują wzrostu stóp procentowych, będą wyprzedawać posiadane instrumenty, na rzecz nabycia nowych emisji. Z tego względu, że nowe emisje będą zapewniać wyższy dochód. W efekcie ich sprzedaży, maleje ich cena. Natomiast w przypadku spadku stóp procentowych, inwestorzy będą skupować dotychczas wyemitowane obligacje, bowiem te zapewniać będą wyższe odsetki niż nowe emisje. Zatem ich cena będzie wzrastać. Sytuacja na rynku obligacji, zwłaszcza skarbowych, może być dobrym barometrem oczekiwań inwestorów co do poziomu stóp procentowych. Te zaś są kluczowym czynnikiem wpływającym na walutę. Dlatego warto śledzić zmiany oprocentowania obligacji, zwłaszcza w krajach „głównych” walut (strefa euro, Szwajcaria, USA).

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI I KUPOWAĆ WALUTY NA SPŁATĘ KREDYTU?

W Polsce dane o sytuacji makroekonomicznej publikowane są przez GUS oraz NBP oraz Eurostat. Informacji zagranicznych można zasięgnąć bezpośrednio ze stron analogicznych instytucji finansowych innych krajów. Równie wartościowych informacji mogą dostarczać raporty opracowywane przez biura maklerskie oraz banki komercyjne.

Na Forexie kredytobiorca nie ma możliwości nabycia waluty na spłatę kredytów. Jednak notowania na rynku walutowym przekładają się na ceny oferowane w kantorach oraz bankach. Stąd też bardziej istotną kwestią jest odpowiedź na pytanie, nie kiedy kupować waluty, a gdzie. W kantorach internetowych zazwyczaj można kupić waluty po znacznie niższych kursach, niż w bankach. Tutaj można doszukiwać się oszczędności, które mogą przyczynić się do obniżania bieżącej raty kredytu walutowego. Wybierając odpowiedni kantor online, może zaoszczędzić nawet kilkaset złotych rocznie.

Raport poleca

FRITZ™ EXCHANGE

Autor: Piotr Kowalczyk